

Nowy plk. Lawrence planuje »święta wojnę« Arabów

Tajemnice 10-dniowych obrad Ligi Państw Arabskich

JEROZOLIMA (API). Sensacyjne szczegóły tajnych, 10 dniowych narad Ligi Państw Arabskich, które zakończyły się dziś w nocy, podaje jerozolimski korespondent „Chicago Daily News”. — Na obradach tych uzgodniono taktykę działania w sprawie przeszkodzenia podziałowi Palestyny między przywódcami państw Arabskich a przedstawicielem W. Brytanii, plk. Spearsem.

Korespondent podkreśla, że na wszystkich posiedzeniach przedstawicieli państw arabskich obecny był plk. Spears, uważany powszechnie za następcę legendarnego Lawrence'a.

PLK. SPEARS UZGODNIŁ Z PRZYWÓDCAMI ARABSKIMI, ŻE WE WSZYSTKICH PAŃSTWACH ARABSKICH WYBUCHNĄC MAJĄ NIEZWYKLE SILNE DEMONSTRACJE PRZECIWKO ŻYDOM ORAZ STANOM ZJEDN., ZSRR I INNYM PAŃSTWOM, KTÓRE GŁOSOWAŁY NA ZGROMADZENIU

GENERALNYM ZA PODZIAŁEM PALESTYNY.

Ustalono datę wybuchu tych demonstracji, które mają się zacząć w określonym dniu i godzinie w stolicach wszystkich państw arabskich.

OBECNIE NAPADY TERRORY STYCZNE ARABÓW UCHODZĄ TYLKO ZA WSTĘP DO „ŚWIĘTEJ WOJNY”.

Plk. Spears przywiózł z Londynu konkretne dane dotyczące zaciągu oficerów brytyjskich do armii arabskiej oraz podał sposoby, jakimi W. Brytania będzie popierała rozszerzenie rewolty w Palestynie i niepokoje na Bliskim Wschodzie.

Korespondent Reutera donosi dziś rano, że komunikat wydany po zakończeniu obrad Ligi Arabskiej zapowiada zjednoczenie świata arabskiego w obronie Arabów palestyńskich.

Komunikat zrzuca jednocześnie winę za przyszłe niepokoje na tych, „którzy doprowadzili do podziału Palestyny”.

Szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Szeretok, oświadczył na konferencji prasowej w Nowym Yorku, **ŻE WIELKA BRYTANIA STARA SIĘ STORPEDOWAĆ PLAN PODZIAŁU PALESTYNY I ŻE W ZAMIESZKACH MIĘDZY ŻYDAMI I ARABAMI**

Memorandum

Serbów Łużyckich

LONDYN (PAP) — W ostatnim dniu konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych delegat Związku Serbów Łużyckich Wicar złożył memorandum w sprawie łużyckiej.

Memorandum to powołuje się na notę złożoną w Moskwie w czasie obrad czterech ministrów.

Memorandum domaga się, aby w niemieckim traktacie pokojowym została uwzględniona również kwestia łużycka i by przedstawiciele Łużyczan byli wysłuchani przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.

Zza kulis spekulacji amerykańskiej w Europie

1 tona węgla niemieckiego - 3 papierosy amerykańskie

BERLIN (API) Generał Marshall na konferencji londyńskiej zapowiedział, że utrzymanie tzw. „Bizonii” kosztuje Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię 700 milionów dolarów rocznie.

Nie powiedział jednak jaki dochód przynoszą operacje i transakcje węglowe w Zagłębiu Ruhry.

Według informacji agencji Reutera, **Amerykane płacą 15 marek za tonę węgla, czyli tyle ile wynosi cena 3 papierosów amerykańskich na czarnym rynku niemieckim.**

Jak donosi belgijska gazeta

BAMI STOI PO STRONIE ARABÓW.

Szeretok stwierdził, że władze brytyjskie nie chronią zupełnie Żydów przed napaściami ze strony Arabów, a nawet szykanują żydowskie organizacje samoobrony.

W Palestynie

»spokój przed burzą«

JEROZOLIMA (PAP) Według radia „Irgun” względny spokój, który panuje obecnie w Palestynie, może być za kilka dni przerwany nową burzą, ponieważ brytyjczycy nie porzucają swego planu osłabienia do 15 maja Żydów tak, aby byli zmuszeni w tym czasie przyjąć plan Morrisona, lub jakiś inny plan brytyjski.

„Irgun” stwierdza, że pomimo

tych wysiłków społeczeństwo żydowskie będzie coraz mocniejsze i odpowiednio się przygotowuje.

O dalszą wojnę z Arabami

LONDYN (PAP) — Jak donosi Agencja Reutera z Jerozolimy, radiostacja organizacji żydowskiej „Irgun Zwai Leumi” nadała apel do ludności żydowskiej wzywając ją do „dalszego prowadzenia wojny przeciwko Arabom oraz dalszego oporu przeciwko armii brytyjskiej, żeby zmusić ją do szybszego opuszczenia Palestyny”.

Apel wzywa poza tym do utworzenia tymczasowego rządu żydowskiego i do przedstawienia kwestii żydowskiej w Palestynie Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

16 batalionów armii ateńskiej atakuje bezskutecznie

RZYM (PAP) Wojska rządu ateńskiego rozpoczęły ofensywę w Epirze. Od 15 dni wojska faszystowskie w sile 16 batalionów z podporciem artylerii i lotnictwa atakują pozycje armii demokratycznej. **Straty w ciągu ostatnich 5 dni wynoszą 100 zabitych. Wojska rządowe nie odniosły żadnego sukcesu.**

Przywódcą greckiej partii komunistycznej Zachariades oświadczył, że gdyby chciano stworzyć nowy rząd grecki z udziałem EAM musiałaby nastąpić prawdziwa amnestia oraz uczciwe wybory powszechne. Wtedy armia demokratyczna przerwała by działania bo-

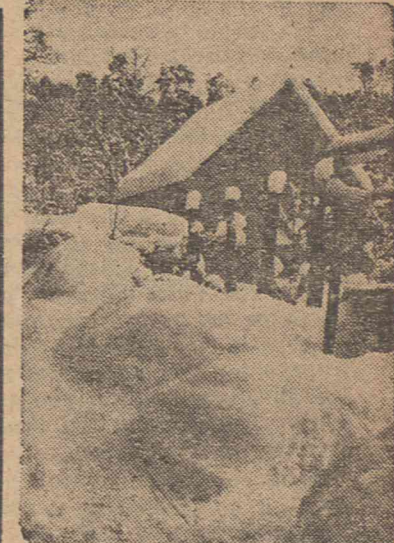
jowe, jednakże pozostała na zajmowanych przez siebie pozycjach.

Ateńskie ministerstwo bezpieczeństwa donosi, że siły armii demokratycznej zaatakowały miasto Nigrita w Macedonii. Po zniszczeniu urzędów wojskowych oddziały wycofały się.

Zdemaskowany imperializm

Stany Zjednoczone chcą opanować basen śródziemnomorski

NEW JERSEY (API). Wiceadmirał Fetheler, dyrektor operacyjny szkoły marynarki amerykańskiej wygłosił odczyt, w którym odsłonił militarne aspekty planu Marshalla. Admirał oświadczył, iż St. Zjednoczone muszą opanować cały basen śródziemnomorski i przyznał, że jednostki floty amerykańskiej, które znajdują się obecnie na morzu Śródziemnym, zostały tam posłane po dłuższych konsultacjach z departamentem stanu, aby „podtrzymać interesy zagranicznej polityki amerykańskiej”, jako „naturalnej drogi, przez którą amerykańskie siły zbrojne mogłyby osiągnąć



Jakże inaczej wygląda dziś zagroda ob. Głowackiego z Lisicy.



Zasypano ścieżki turystom. Do „Domu Śląskiego” na Śnieżce dostać się mogą tylko narciarze.

Ca dzień niesie

Niespodzianka z premedytacją

Konferencję londyńską odroczone na czas nieokreślony. Tym samym na czas nieokreślony odłożono podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami, utworzenie centralnego rządu Niemiec, załatwienie sprawy reparacji wojennych.

Zerwanie konferencji londyńskiej nie zmienia w niczym obecnego stanu rzeczy, pozostawiając nadal otwartymi wiele zasadniczych problemów. Uderza to przede wszystkim w samych Niemców.

Wystarczy przejrzeć prasę niemiecką ostatnich dni, by wyczuć duże zdenerwowanie. Wszystkie zdrowe czynniki niemieckie dążące do scalenia Niemiec, do ustabilizowania stosunków, do ostatecznego załatwienia spraw odszkodowań nie kryją swego rozczarowania pod adresem Anglosasów. Przeciąganie okresu tymczasowości odbija się fatalnie na życiu gospodarczym stref zachodnich, zwiększając ich zadłużenie na skutek pobierania reparacji nie z produkcji bieżącej, ale z demontażu. Wyprzedzać surowców dla pokrycia importu zwiększa zadłużenie stref zachodnich o przeszło miliard dolarów. Obecnie cyfra ta musi się zwielokrotnić i doprowadzić do odbudowy ciężkiego, potrzebnego Anglosasom przemysłu, ale z drugiej strony do dalszej pauperyzacji ludności.

Anglosasi jeszcze przed rozpoczęciem konferencji londyńskiej czynili wszystko, aby doprowadzić do jej „planowego” zerwania. Wymienić tu musimy przygotowania do objęcia wszystkich spraw gospodarczych w Bizonii przez Stany Zjednoczone, rokowania w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, drukowanie nowych banknotów dla unifikacji pieniądza.

Cóż zmieniło w sytuacji Euro py zerwanie konferencji londyńskiej? Nie zmienił się ani jej obraz ani ukazywanie sił. Zmieniła się tylko ostatnia mgła, zdemaskowała się prawdziwe oblicze polityki anglosaskiej. Uderzo najbardziej same Niemcy, które mają stać się narzędziem polityki i środkiem do szybkiego wzbogacenia się Anglosasów.

Ameryce grozi ponowny strajk węglowy

NOWY JORK (PAP). Rokowania między amerykańskim związkiem zawodowym górników a pracodawcami utknęły na martwym punkcie.

Górnicy domagają się renty dożywotniej dla górników, którzy przekroczyli 60 rok życia, przy 20-letnim stażu pracy w kopalni.

Pracodawcy odrzucili żądania górników.

Pod polską flagą naokoło świata

Polska flaga pojawia się w portach wszystkich kontynentów. Obecnie polski statek pasażerski „Sobieski” odplywa przed Bożym Narodzeniem z Genuj w pierwszy powojenny rejs naokoło świata. Na pokładzie statku odplywa z Włoch 500 pasażerów

Kra na Odrze

Wczoraj nadeignął na Śląsk pierwszy mróz, bo do tej pory notowano tylko przymrozki. Rano o godz. 7-ej temperatura przekroczyła minus 12 stopni. Na Odrze śręż zbil się już w małe tafelki kry. Wody stojące znalazły się pod cienką pokrywą lodu, która z godziny na godzinę krzepnie.

Cisnienie barometryczne nie wroży zmian: barometr utrzymuje się na 756 mm.

„Drapeau Rouge”, amerykańskie i angielskie władze okupacyjne sprzedają po wygórowanych cenach wyroby przemysłu niemieckiego za granicę m. in. do Belgii. I tak węgiel niemiecki z Zagłębia Ruhry, zakupywany przez Belgię, kosztuje 10,5 dolara za tonę.

Fotograficzne aparaty „Leica” sprzedawane są po 300 — 500 dolarów, podczas gdy Amerykanie kupują je po 107 dolarów.

Samochody niemieckie typu „Volkswagen” w cenie 999 marek sprzedawane są w Belgii po 1920 marek.

Przy zakupach przemysłowców niemieckich Amerykanie stosują kurs dolara po 30 centów za markę niemiecką. Natomiast kiedy sprzedają niemiecki towar za granicą, stosują oni wymianę po kursie 40 centów za markę dla wyrobów elektrotechnicznych i prądu elektrycznego, 50 — 80 dla lekarstw i wyrobów farmaceutycznych, oraz 120 centów dla niektórych produktów chemicznych. W ten sposób cena towarów automatycznie podwyższa się do 300 proc. w sprzedaży zagranicznej.

Triumf polskiego inżyniera i polskiego robotnika

Dziś odbędzie się uroczyste otwarcie w Janowie koło Łodzi wielkiej linii wysokiego napięcia, łączącej Śląsk z Łodzią.

Kiedy przed rokiem zapowiedziano budowę tej linii nie wszyscy wierzyli, by to gigantyczne dzieło mogło doznać się realizacji w tak krótkim czasie. Nie wierzono w polskiego inżyniera i w polskiego robotnika.

Rzeczywistość jednak wykazała, że można w nich wierzyć. W ciągu 8 mies. przy użyciu wyczerpane materiały krajowych, zbudowano tę linię. Ma to kapitalne znaczenie dla całego Łódzkiego okrędku przemysłowego, gdyż zbliża go do węgla górnośląskiego. Jest to olbrzymia oszczędność transportu. Energia przenoszona jest linia wysokiego napięcia zamiast przewożenia jej drogim transportem kolejowym.

Otwarcie nowej linii ma też decydujące znaczenie dla przyszłej sieci energetycznej w Polsce. Będzie ona niejako trzonem ogólnopolskiej sieci energetycznej. Polscy robotnicy i inżynierowie do brzo spełnili swe zadanie.

Delegacja radziecka nie uległa się grózb ministra Marshall'a

LONDYN. (PAP) — W Londynie zakończyły się t. zw. „rozmowy pożegnalne“ między Bevinem, Marshall'em a Bidault. Londyńskie koła polityczne uważają, że w rozmowach tych omówiono problemy związane z przyszłą polityką trzech mocarstw w zachodnich Niemczech.

Ministrowie zajęli się przede wszystkim sprawą przekształcenia „Bizonii“ na „Trizonię“. „Times“ wyraża opinie, że zagadnienie to rozpatrzy specjalna komisja ekspertów trzech mocarstw zachodnich. Dopiero po tym Marshall, Bevin i Bidault omówią dalsze szczegóły dotyczące Niemiec zachodnich.

Prawdziwe powody zerwania konferencji

MOSKWA. (PAP) — „Prawda“ omawia motywy zerwania przez mocarstwa zachodnie konferencji londyńskiej. Ministrowie państw zachodnich zdecydowali się na zerwanie chcąc uniknąć dalszego demaskowania ich polityki prowadzonej w oku powanych przez siebie strefach niemieckich.

Wiadomo, że amerykańscy magnaci obawiają się niemieckiej konkurencji handlowej na rynkach europejskich i dlatego nie chcą dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu. Są oni przeciwni tworzeniu pokojowej demokratycznej gospodarki niemieckiej, która by przeszkodziła przeobrażeniu zachodnich Niemiec

w bazę strategiczną. Wall-Street prowadzi obecnie tym intensywniej szą akcję, ponieważ Niemcy nie dysponują jeszcze centralnym rządem, który by stanął w obronie ich gospodarczych interesów.

Amerykanie wykorzystywali za-

leżność Wielkiej Brytanii i Francji i dlatego od pierwszych dni konferencji usiłowali narzucić wygodne dla siebie decyzje.

Marshall chciał narzucić swą wolę również i delegacji radzieckiej posługując się raz po raz ułtymatywnymi wypowiedziami.

Delegacja radziecka nie uległa się grózb amerykańskich i przedstawiła niezbitą dowody spekulacji węglem i drzewem niemieckim. Zalamaly się nie tyle obrady Ministrów Spraw Zagranicznych ile z trzaskiem pękły plany delegacji amerykańskiej popartej posłusznie przez Anglików i Francuzów.

Jedno wstydlive „tak“

LONDYN. (PAP) — Brytyjska opinia publiczna z niezadowoleniem przyjęła wiadomość o zerwaniu konferencji. Prasa pragnąc uspokoić społeczeństwo komentuje, że zerwanie konferencji londyńskiej nie oznacza ostatecznego podziału świata.

Porozumienie między czterema mocarstwami było w obecnej chwili trudne, co nie oznacza, że w przyszłości porozumienie takie nie będzie możliwe.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych nie została rozwiązana, i tak więc każdy z czterech ministrów może w każdej chwili zaproponować ponowne zwołanie konferencji.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, iż Anglicy godzą się na całkowitą dyktaturę Stanów Zjednoczonych w połączonych strefach.

W ZSRR stania chleb i cukier

MOSKWA — Jak stwierdza korespondent Reutera, na skutek reform gospodarczych chleb i cukier bardzo potaniały. Mięso i masło znalazły się w dostatecznej ilości na stole człowieka pracy. Sytuacja ludności miejskiej uległa poprawie.

Minister Bevin usprawiedliwia się przed Izba Gmin

LONDYN (PAP) Minister spraw zagranicznych Bevin, wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym usiłował wytłumaczyć przyczyny zerwania konferencji londyńskiej.

Mówca przedstawił przebieg narad ministrów spraw zagranicznych, powtarzając argumenty, jakie wysuwał na konferencji.

W sprawie granic minister Bevin oświadczył, że — jego zdaniem — należy powołać do życia komisję dla badania m. in. polsko-niemieckiej granicy.

„Nie wyraziłem i nie wyrażam w tej chwili żadnego poglądu co do tego problemu — powiedział minister Bevin — czy granica ta powinna się znajdować w miejscu, gdzie jest obecnie, czy też nie. Chciałem, by sprawa została badana przez komisję, lecz minister Molotow nie zgodził się na to“.

Omawiając zagadnienie odszkodowań, minister Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski nie zaciągnął żadnych zobowiązań, zapewniających Związkowi Radzieckiemu odszkodowania z produkcji bieżącej. „Rząd brytyjski — powiedział Bevin — nie zgodził się również na określenie odszkodowań dla ZSRR w wysokości 10 miliardów dolarów“.

Powołując się na nieokreślonych bliżej „doradców“, Bevin oświadczył, że Związek Radziecki ścigał już poważną sumę reparacji. Zdaniem Bevina, wypłata odszkodowań będzie mogła nastąpić po zrównoważeniu budżetu Niemiec.

Następnie minister Bevin usiłował przekonać członków Izby Gmin, że rząd brytyjski nie jest przeciwnikiem jedności Niemiec. „Jedność ta — oświadczył Bevin — powinna być utworzona na podstawie odpowiedniej konstytucji“.

W sprawie traktatu pokojowego dla Austrii, minister Bevin wyraził przekonanie, że na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych znajdują się na porządku dziennym nowe konkretne propozycje, które ułatwią rozwiązanie szeregu zagadnień.

W końcu minister Bevin krytykował politykę radziecką, twierdząc, że zarzuty Molotowa, skierowane pod adresem mocarstw zachodnich, uniemożliwiły porozumienie.

Z tamtej strony Odry

Ciekawy reportaż „Times'a“

Poświęcamy wiele uwagi strefom zachodnich Niemiec. Piętnujemy politykę, która w tych strefach doprowadza do odrodzenia revisionizmu i imperializmu niemieckiego. Najmniej stosunkowo pisze się u nas o strefie wschodniej, stanowiącej przecie niemal 1/3 Niemiec powojennych, jakże odmienną w swoim obrazie od pozostałego terytorium b. Rzeczy...

W myśl zasady „audiatu et altera pars“ posłuchajmy, co mówi o strefie radzieckiej Niemiec okupowanych specjalny korespondent „Times'a“.

Dziennik ten zamieścił ostatnio długi cykl artykułów pt. „Podzielone Niemcy“. Pisząc o strefie radzieckiej, korespondent stwier-

dza na wstępie, że zwiedził całą strefę we własnym samochodzie według własnego programu i nie był przez nikogo kontrolowany.

Obraz, jaki mu się przedstawił, „nie przypomina w niczym brzydkich konturów, o których tak często mówi się na Zachodzie“.

Korespondent stwierdza, że „szelazna kurtyna, która niby zakrywa wschodnią część Niemiec, jest mniej gruba, niż wielu ludzi to sobie wyobraża“.

Porównując strefę zachodnią i wschodnią, korespondent stwierdza, że pomimo ciężkich warunków odczuwa się na każdym kroku pewien plan, wyraźną linię polityczną, z którą przyszli Rosjanie do Niemiec. Niemcy wschodniej strefy nie odczuwają w żadnym stopniu niepewności

politycznej, która trapi ich rodaków w strefach zachodnich.

„Nie ma tu prawie wcale poczucia — pisze korespondent — tak wyraźnego w Niemczech zachodnich, że wielkie decyzje, które wpłyną na strukturę życia społecznego, jeszcze nie zostały powzięte. Jest tu więcej żywności, to prawda, lecz jest tu także i więcej pracy“.

W dalszym ciągu swego artykułu korespondent „Times'a“ krytykuje stosunki, panujące w zachodniej strefie Niemiec i podkreśla, że mogą one przynieść w konsekwencji zaostrezenie nacjonalizmu niemieckiego, który będzie zakłócał atmosferę, a którego dnia może poważnie zagrozić pokojowi Europy.

na biegunie?

Sąd Specjalny w Warszawie rozpatruje sprawę przestępcy wojennego kpt. Baumgarta, oskarżonego o znęcanie się nad więźniami w Oświęcimiu. Baumgart w czasie śledztwa oświadczył, że na dwa dni przed kapitulacją Berlina wywoził samolotem Hitlera w towarzystwie Ewy Braun i jej siostry Gerdy Jo Danil. Baumgart nie wierzy w śmierć Hitlera, gdyż jak twierdzi, wylądował on w Danii i przypuszcza, że wraz z całą switą został przewieziony łodzią podwodną w okolice bieguny południowej. Ba-dania psychiatryczne stwierdziły, że Baumgart jest zdrowy na umyśle.

Mąż zaufania Rotszyldów

Rząd francuski obradował nad budżetem i zatwierdził projekt ministra finansów Mayera przewidujący rozpisanie przymusowej pożyczki wewnętrznej, podwyższenie podatków i wprowadzenie kontroli gospodarki węglem, stalą i zbożem. Min. skarbu Mayer jest uważany za męża zaufania Rotszyldów i jest prezesem kilkunastu przedsiębiorstw.

Poliscia strzela do robotników

Na Sycylii strajk generalny rozszerza się

RZYM. (PAP). Jak donoszą z Katanii, dalsze rzese robotników przylączyły się do strajku generalnego, który rozszerzył się na Enne, Palermo, Syrakuzy, Francavilla, Enna i szereg innych miast. W prowincji Syrakuzy przeciwko strajkującym wystąpiła policja używając broni i zabijając jednego robotnika oraz raniąc kilkunastu.

Polityka rządu wywołuje strajki na terenie całych Włoch. We Florencji górnicy urządzili 3-godzinny strajk protestacyjny, podczas którego wstrzymali cały ruch uliczny. Rząd de Gasperi'ego rozwiązał radę miejską w Pescarze, co doprowadziło do generalnego strajku w tym mieście. Organizacja b. partyzantów opanowała ratusz, w któ-

rym schronili się burmistrz i radni miejscy. Minister spraw wewnętrznych Scelba, którego wezwano do cofnięcia zarządzenia rozwiązującego radę, odpowiedział przysięganiem do miasta posiłków policyjnych, które udały się na ratusz.

Na posiedzeniu parlamentu przywódca socjalistów włoskich Nenni ostro zaatakował rząd włoski nazywając go narzędziem polityki USA. Podkreślił on, że komuniści i socjaliści reprezentują 9 milionów wyborców. Wobec tego niedopuszczenie ich do rządu jest naruszeniem konstytucji. Nenni dodał, że polityka rządu włoskiego doprowadzi do utworzenia z Włoch kolonii amerykańskiej.

Hrabina na czele spisku niemieckiego

PRAGA. (PAP). — Jak donosi dziennik „Svobodne Slovo“, czechosłowackie władze bezpieczeństwa aresztowały w Ostrawie 7 zakonnic niemieckiej narodowości z przelożoną hrabiną von Normann. Zakonnice te uprawiały działalność antypaństwową i utrzymywały stosunki z Niemcami sudeckimi, którym przysyłały większe sumy pieniężne i artykuły żywnościowe.

Knut Hamsun przed sądem

Cały świat kulturalny interesuje się sensacyjnym procesem, który rozpoczął się dnia 16 bm. w Grimstad w Norwegii. Oto przed sądem stanął czołowy pisarz Norwegii, laureat nagrody Nobla — Knut Hamsun, oskarżony o współpracę z Niemcami. Prokurator domaga się kary 500 tys. koron za zdradziecką działalność w partii hitlerowskiej, do której Hamsun zapisał się podczas wojny.

Obrońcą 88-letniego autora „Misterii“, dziś już zupełnie głuchego, jest adwokat Sigrud Stray. Obrońca porozumiewa się z Hamsunem jedynie za pomocą kartek.

Prokurator przedstawił szereg dokumentów, wykazujących przynależność Hamsuna do NSDAP oraz szereg artykułów prasowych, w których autor „Głodu“ bronił ideologii hitlerowskiej.

Zapytany w tej sprawie, Hamsun powiedział, że ma sumienie zupełnie czyste, gdyż wierzył w to, co pisał. Swoją działalność w partii przedstawił Hamsun jako środek do uniknięcia rozlewu krwi i specjalnie podkreślił: „Miałem słuszną ność pisząc te artykuły“.

Oskarżony uważa również, że uczynił dobrze zapisując się do partii, gdyż w przeciwnym razie byłby maltretowany, a może nawet odesłany do obozu koncentracyjnego.

Zakończenie postępowania dowodowego w procesie WIN

WARSZAWA (PAP). — Dwunasty dzień rozprawy wypełniły dalsze zeznania świadków.

Pierwszy świadek, doprowadzony z więzienia, b. komendant centralnego obszaru WIN „Maciej“ — Józef Rybicki — zeznaje, że oskarżony Obariski, w okresie pełnienia przez świadka funkcji komendanta obszaru centralnego WIN był szefem propagandy obszaru centralnego i opracował wytyczne pracy propagandowej WIN. Obariski otrzymał od świadka kontakty prowadzące do drukarni, znajdujących się w tym czasie w dyspozycji obszaru centralnego.

Doprowadzony z więzienia świadek Zofia Franio — b. szef łączności obszaru centr. WIN opowiada o łączności

oskarżonego Obarskiego z komórką wywiadu WIN „Stocznia“ i obszarem centralnym. Świadek wyjaśnia również, że Sosnowska dawała jej raporty, których treści świadek dokładnie sobie nie przypomina; przypomina sobie jedynie, że zawierały one wiadomości o sytuacji politycznej, gospodarczej oraz pewne dane o wojsku i służbie bezpieczeństwa.

Następny świadek Bolesław Gałaj — doprowadzony z więzienia, b. kierownik kolportażu centralnego obszaru WIN, wyjaśnia, że Obariski zaangażował go do pracy w WIN. Obariski zaproponował również świadkowi kierownictwo kolportażu pism redagowanych przez niego. Obariski wypłacał świadkowi pewne sumy pieniężne na

prasę podziemną, m. in. 880 dolarów. Doprowadzony z więzienia świadek Tymoteusz Chrzczonowski, członek WIN, wyjaśnia, że we wrześniu 1948 roku został przez osk. Obarskiego — wprowadzony na zebranie komitetu do rozumiewawczego organizacji podziemnych. Z uczestników owego zebrania komitetu, świadek rozpoznaje na ławie oskarżonych Marszewskiego, Kwiecińskiego i Lipińskiego.

Z kolei przed Sądem staje doprowadzony z więzienia najbliższy współpracownik oskarżonego Lipińskiego, — świadek Kazimierz Gorzkowski, b. urzędnik Banku Rolnego. Świadek zeznaje, że przepisywał artykuły Lipińskiego, umieszczane w prasie podziemnej.

Sosnowska — przyznaje świadek — zwracała się do niego o wiadomości z terenu Banku Rolnego i z życia gospodarczego w kraju. Świadek dostarczał Sosnowskiej informacji o charakterze gospodarczym oraz szeregu wiadomości politycznych.

Prokurator: — Czy oskarżony Lipiński wiedział o kontaktach świadka z osk. Sosnowską?

Świadek: — Wiedział, że mieliśmy łączność ze sobą oraz, że przekazywałem jej pewne materiały.

Sąd odczytał również zeznania, złożone przez świadka Goldmana. Z odczytanego protokołu wynika, że osk. Kwieciński polecił Goldmanowi objąć cie drukarni WIN-u oraz omawiał z nim sprawy wydawnictw prasy podziemnej.

Wobec wyczerpania świadków dowodowych — Sąd przerwał rozprawę do poniedziałku dn. 22 b. m.

FRASZKA
KRAKOWSKI PROCES
40-TU KATÓW
Ma „szczęście“ do półworów Kraków — miasto pomników — ongiś miał złego smoka, a dziś — 40-tu rozbójników...

Reforma walutowa w ZSRR

Reforma walutowa, przeprowadzona w Związku Radzieckim i związane z nią zniesienie kartek oraz obniżenie cen towarów przemysłowych i żywnościowych, stoją dziś niewątpliwie w centrum zainteresowania opinii świata.

Nożyce cen sztywnych i wolnorynkowych

Należyta ocena tych decydujących pociągnięć rządu radzieckiego, wymaga cofnięcia się w okres lat wojennych, gdy Związek Radziecki niosł na swych barkach główne brzemie wojny z najeżdżącą hitlerowskim. Olbrzymie ciężary wojny wywołały z natury rzeczy zwężenie cen na wolnym rynku. Rząd Radziecki zmuszony był wprowadzić system kartkowy na najważniejsze produkty przemysłowe i żywnościowe. Aż do końca wojny ceny na towary w

obrocie kartkowym utrzymano na poziomie przedwojennym. Niewątpliwie było to dowodem siły i żywotności radzieckiej gospodarki. Na wolnym rynku, który jednak istniał obok obrotu kartkowego, ceny znacznie wzrosły.

Pozwoliło to na skupienie poważnych sum w rękach najrozmaitszych spekulantów, żerujących na różnicy cen sztywnych i wolnorynkowych. W końcowym okresie wojny otwarto na terenie ZSRR t. zw. sklepy komercyjne, które sprzedawały towary po cenach zbliżonych do wolnorynkowych.

W miarę wzrostu produkcji, zważając na wojnę, masa towarowa zwiększała się i następowała obniżka cen komercyjnych.

W roku bieżącym rząd radziecki zdecydował się na zniesienie kartek i zastąpienie dwóch cen, sztywnej i komercyjnej — jedną.

Zbyt duży jednak w stosunku do potrzeb normalnych obrót pieniężny, datujący się z okresu wojny, a spowodowany fałszywymi pieniędzmi, puszczonymi w obieg przez okupanta, stanął temu na przeszkodzie. Zwykle obniżenie cen bez reformy walutowej oznaczało by uprzywilejowanie tych, którzy wzbogacili się w czasie wojny ze szkodą uczciwych ludzi pracy.

Zwiększenie realnej płacy robotników

Rząd radziecki wybrał inną drogę. Przeprowadzono reformę walutową, polegającą na wymianie pieniędzy w stosunku 1 do 10. Interesy ciużaczy zostały przy tym zabezpieczone przez znacznie wyższy stosunek wymiany wkładów oszczędnościowych.

Kwoty mniejsze wymieniono całkowicie. To samo dotyczy obligacji państwowych.

Pensje pracownicze i robotnicze utrzymano w tej samej wy-

sokości, lecz wypłacane będą w nowej walucie. Równocześnie uległ zniesieniu system kartkowy, zaś ceny komercyjne niżono do poziomu kartkowych.

OZNACZA TO W PRAKTYCE ZWIĘKSZENIE WARTOŚCI REALNEJ PŁAC ROBOTNICZYCH O 50—100%, DOKONANE DOSŁOWNIE Z DNIA NA DZIEŃ.

Nie można się dziwić, iż naród radziecki powitał z entuzjazmem reformy rządu, dały one bowiem niespotykany w historii wzrost poziomu życia.

Jest rzeczą jasną, iż gdyby reformie walutowej nie towarzyszył wzrost masy towarowej, nie byłoby możliwe ani zniesienie kartek, ani obniżka cen komercyjnych.

Reforma walutowa tylko mogła przyspieszyć ten proces, działając na rzecz ludzi pracy, a nie na rzecz spekulantów — niebieskich ptaków.

I na tym polega zasadnicza różnica między reformą walutową w ZSRR a reformą walutową dokonywaną w krajach kapitalistycznych,



Może imieło powiedzieć, że połowa licznych gości przychodziła do przyjemnej chwili (nie) jej za biletów. Miko jest poprzecz na jej umiejętności twarz o delikatnej włosińskiej cerze. A ona cieszy się swoim powodzeniem i przyznaje, że wszystko zawdzięcza pielęgnacji cery kremem malowym i pudrem "Arida".



STRUM

K-4838

Ideowiec za dolary

Na procesie warszawskim KPOP przewinęto się przed trybunałem kilkunastu oskarżonych. Warto przyjrzeć się sylwetce jednego z nich, Stanisława Sędziaka, aby w pełni ocenić moralną wartość tych ludzi.

„Jestem żołnierzem, musiałem wykonywać rozkazy” — słowa te w ustach oskarżonego Stanisława Sędziaka mają wszystko usprawiedliwić. „Wykonywałem tylko rozkazy — winien był ten, który je dawał...”

Słyszeliśmy już takie słowa na innych procesach, słyszemy je wciąż. Stara się skryć za nimi organizator napadów i zabójstw, szpieg, kierownik najohydniejszych akcji przeciwko odrodzonemu Państwu Polskiemu.

Nie żołnierskiego i nie bohaterkiego nie ma ani w kornej postawie, ani w sposobie mówienia oskarżonego. Usiłuje tylko wszelkimi sposobami ratować swoją skórę. Zdziwieni słuchacze dowiadują się nagle, że miał on właściwie zupełnie inne poglądy, niż jego mocodawcy:

„Byłem zwolennikiem uniwersalnej Polski, do której chciałem iść drogą mniej rewolucyjną, niż marksizm” — mówi Sędziak. W przełożeniu na język praktyczny „uniwersalna Polska” — to organizacje podziemne, które jesienią 1945

r. wstrzymują dowóz żywności do Białegostoku.

„Jaki był w tym cel i jak się to robiło?” — pyta prokurator.

„Chcieliśmy zaszkodzić partii i bezpieczeństwu — robiło się to prosto: zatrzymywaliśmy wieśniaków jadących z żywnością...”

Wygodzenie ludności w mieście, przemoc wobec chłopów — oto co nazywa Sędziak i jego towarzysze „walką z partią i bezpieczeństwem”.

„Był rozkaz usuwać, więc usuwano” — relacjonuje z zawodową rzeczowością oskarżony. Znamy też tę rzeczowość przy stwierdzeniu popełnionych zbrodni:

Jakajac się, Sędziak słowo za

słowem przyznaje, że rozładowanie lasu i likwidację oddziałów zbrojnych, której jakoby tak pragnął, traktował po swojemu, tj. przeprowadził po prostu skoszarowane bandy na teren, jak mówi skromnie, prac „dorywczych”. W razie jakiegś „sprawy” ludzie jego, którzy na pozór „spokojnie siali i orali”, mieli być na miejscu, by rżnąć i zabijać, jak dawniej.

Gdy Sędziak nie może zastąpić się rozkazem — traci pamięć. Nie wie, nie przypomina sobie, nie jest mu wiadome... za co płacono, za co otrzymywał pieniądze. Dobrze pamięta tylko sumy: „6 tysięcy zł wypłacone w złotych rublach — 20 złotych rubli... 100, 200 albo 300 dolarów za kopertę Nr 7 — z placówki w Sztokholmie”.

Najwyższajniejszy, sprzedajny spiecał! ND. BR.

Nowe szlaki

turystyczne...

W walbrzyskim oddziale PTT odbyła się konferencja, poświęcona ustalaniu nazw gór, rzek, dolin oraz opracowaniu nowych szlaków turystycznych.

Ustalono główny szlak turystyczny, który przebiega od Sowiej Góry przez Walim, Głuszyce, Lomnice, Andrzejówkę, Sokółowsko, Chelmsko Śląskie i Góry Kruszcowe do Lubawki koło zapory wodnej w Bukowie przez Miskowice do przełęczy kowarskiej — skąd dalej zaczyna się szlak jeleniogórski. Na szlaku tym będą uruchomione schroniska. Będą się one znajdować na Wysokiej Sowie oraz w Chelmsku, gdzie powstanie Dom Turystyczny.

Poza tym projektuje się założenie hotelu turystycznego w Lubawce.

Pen-Club Polski obraduje

W Warszawie odbyło się pierwsze po wojnie walne zgromadzenie członków Klubu Literackiego Pen - Clubu, na które przybyli liczni literaci z różnych miejscowości i zamiejscowci.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Pen - Clubu Polskiego, J. Parandowskiego, zabrał głos dyrektor Dep. Literatury i Książki H. Michałowski, który powitał zebranych pisarzy w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki. Z kolei sprawozdanie Zarządu Pen Clubu za okres od 1939 r. do 1947 r. złożył prezes Parandowski, który scharakteryzował stosunek Pen - Clubu do UNESCO i zamierzenia Polskiego Pen - Clubu na najbliższą przyszłość. Będą więc wzniesione nagrody za naj-

lepsze tłumaczenia z języków obcych na język polski oraz dla cudzoziemców za najlepsze tłumaczenia dzieł polskich oraz rozpowszechnianie literatury polskiej za granicą.

W roku przyszłym powstanie własne pismo periodyczne Polskiego Pen - Clubu, które wychodzić będzie w charakterze miesięcznika lub kwartala nika również w tłumaczeniu na język francuski.

Po dyskusji dokonano wyboru nowego Zarządu Pen - Clubu Polskiego, który ukonstytuował się w następującym składzie: Jan Parandowski — prezes, Zofia Nałkowska i Maria Dąbrowska — wiceprezesi, Michał Rusinek — sekretarz generalny, Tadeusz Breza — skarbnik, M. Jastrun, J. Morton i A. Ważyk — członkowie Zarządu.

Po zamknięciu Zjazdu, odbyło się w godzinach popołudniowych w Klubie Inteligencji Pracującej zebranie towarzyskie na którym Maria Dąbrowska wygłosiła odczyt o pamiętnikach Samuela Teyesa, będących ciekawym przykładem socjologiczno — obyczajowym do dziejów Anglii w 17 wieku.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Za zgodą Min. Rolnictwa organizacja rolnicza kredyt 200 milionów obrót na zakup krow (140 mil.) i koni (60 mil.). Jeżeli zakupione krowy, a zwłaszcza konie dotrą do rolników przed rozpoczęciem robót wiosennych, to złagodzi to w wielkim stopniu kryzys na odcinku siły pociągowej.

2285 ton cukru odprawiono z Gdyni do Rygi. Do Szwecji odszedł transport blachy cynkowej i wyrobów żelaznych, z Gdyni 517 ton, z Gdańska 509 ton, 455 ton soli zabrał statek szwedzki „Sven”.

Produkcja szlaku huty w Wałbrzychu wynosi 14.830 ton wartości 11.949.000 złotych przedwojennych. Do 31 października wykonała huta plan w 191 proc.

624,3 tony gazołiny wyprodukował w listopadzie nasz przemysł naftowy.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Nie zawiedliśmy się

Apelując do serc naszych Czytelników w sprawie małej Halinki, która pomimo grudniowych mrozów chodzi w letnich trepkach — nie zawiedliśmy się.

W dniu ukazania się apelu już w godzinach rannych zgłosiła się studentka U. W. ofiarowując 100 zł. w ślad potem wpłynęło też bezimiennie — 100 zł. Wreszcie zgłosił się chłopczyk, Józef Curyk, który przyniósł parę bucieczków i list swego ojca. Treść tego listu podajemy:

„Posyłam trzewiki mego 9-letniego syna, które należało by podzielić żeby móc je nosić. Mając liczną rodzinę, dwoje własnych dzieci i dwoje sierot na moim utrzymaniu, nie mogę wyłożyć pieniędzy na podzielenie. Byłem u kilku szweców, myślałem, że tak jak ja zrozumieją mękę dziecka i nakoją po kawalku gumy bezpłatnie, ale niestety — odmówili. Może ktoś da na podzielenie. Niech biedne dziecko na święta Bożego Narodzenia cieszy się i nie zatraci wiary w serca ludzkie”.

Jakoś nie ładnie pp. szwecy! Mo-

że jednak znajdują się i tacy, którzy nie odmówią i podzielią buciuki małej Halince — na Gwiazdkę?

Dmowski H. złożył na ręce redakcji 3.000 zł dla Halinki.

Kasterska H. parę bucieczków i pończoszki.

Ponadto otrzymaliśmy dla biednych dzieci bezimiennie parę bucieczków i 6 sztuk odzieży.

Wszystkim szczerym ofiarodawcom w imieniu Halinki i Redakcji składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Na święta

dotatkowe pociągi

JELEŃ GÓRA (zaw). — W okresie wzmoczonego ruchu kolejowego przed świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Dyrekcja Wrocławska PKP wprowadza nowe pociągi, które kursować będą na liniach połączeniowych ze stacją Jeleń Góra Główna. I tak od dnia 19. bm. z Jeleniej Góry do Warszawy dodatkowo odchodzić będzie pociąg osobowy o godz. 19.35, do Wrocławia o 8.30 rano i do Katowic pośpieszny o godz. 21.30.

Zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji na liniach kolejowych od dn. 19 grudnia 1947 do dn. 15 stycznia 1948 wstrzymuje się kursowanie pociągów z miejscami numerowanymi we wszystkich kierunkach. Umożliwi to wyszkiełanie tych wagonów dla szerszego wypełnienia pasażerami.

Ponadto Ministerstwo Komunikacji zarządziło, by w okresie wzmoczonego ruchu świątecznego wstrzymać wszelkiego rodzaju przejazdy grupowe, a w szczególności wycieczki szkolne i przejazdy grupowe dzieci i młodzieży na kolonie zimowe.

Jak spędzić

święta?

doradzi

życzliwie

„MODA i ŻYCIE

PRAKTYCZNE”

K-6004

Wśród czasopism

Nie będziemy wylamywali krat

Słuszne są uwagi Pawła Hertza w 48 numerze „Kuzniczki” na temat upowszechnienia kultury. Słuszne z wielu względów: i dlatego, że staje w obronę klasycznego repertuaru naszej literatury, tak niesłusznie potępianej przez niektórych domorosłych „krytyków”, i dlatego, że zaleca w pierwszym rzędzie upowszechnienie właśnie tej klasycznej literatury, że wola o Żeromskiego, Prusa, wieszczów dla robotniczych i wiejskich bibliotek.

Paweł Hertz jednak atakuje w swym artykule dodatki literackie pism codziennych zarzucając dzień nikarom, że umieją krytykować i stawiać „zamówienia społeczne”, nie zdobywają się jednak na drukowanie wartościowych i poważnych powieści, choćby nawet z klasycznego repertuaru.

Paruzić wywody Hertza. Dużo jest, niestety, racji w tym, że społeczeństwo dzisiaj ogłuchło na wszystkie przejawy piękna.

Istnieje jednak zawsze złoty środek od czasów mądrego Arystotelesa. Trzeba znaleźć formę pośrednią między „kryminałem” a dziełem sztuki. Trzeba wychować czytelnika, trzeba go do literatury nowej przyzwyczaić.

Oczywiście, nikt nie wymaga, aby literatura zniżała swe loty do poziomu społeczeństwa. Przeciwnie, powinna czytelników podciągać coraz wyżej. Potrzeba jednak na początek utworów związanych z życiem, bezpośrednich, zrozumiałych.

Nie ma więc słuszności Paweł Hertz, gdy zarzuca dziennikom, że propagują literaturę mało wybredną, sensacyjną, brukową, że drukują „ad hoc pisane powieściska”. Dzienniki są dla najszerszych mas

i nie mogą karmić czytelnika w tramwaju, na ulicy, podczas krótkiej przerwy w zajęciach zawodowych i pełnymi subtelnymi dociekami psychologicznymi atworami, podawać mu krem wtedy, kiedy ma ochotę na kawalek razowego chleba. Literatura dopóty będzie oderwana od życia, póki pisarz nie odczuje sam tego „głodu chleba”, póki — ponieważ Paweł Hertz zaatakował pismo śląskie — nie pozna on problemów, właśnie z tym Śląskiem związanych.

I to jest właśnie

NASZE „ZAMÓWIENIE

SPOŁECZNE”

które jak wyrzut sumienia straszny pisarzy.

Przypomnę jeden szczegół zjazdu literatów: zestawie dwa znamienne fakty. W głosowaniu przepadł wniosek literatów krakowskich, aby pisarze odbywali przymusowy staż na Ziemiach Odzyskanych. Z drugiej strony w czasie wieczoru poetyckiego literatów wrocławskich młodzież uniwersytecka, nie mogąc

się dostać na salę, wylamata zielane kraty.

Czy ten drobny epizod nie świadczy o ogromnym głodzie dobrej poezji? Czy wobec tych wylamanych krat można obwiniać społeczeństwo o niezrozumienie i obojętność?

Nie. Nie można. Niestety, znacznie więcej daje do myślenia odrzucony i emialnie wniosek o piersarskim stażu na Ziemiach Odzyskanych, na tym właśnie, atakowanym przez Hertza, Śląsku.

Dlatego nie można się dziwić, panowie krytycy, że dalej będzie tu znajdował powodzenie cyrk i mało wybredne powieści. Ze dalej będą tutaj z upodobaniem słuchane „drobnomieszczańskie przeboje”. Zresztą nie tylko tutaj...

Bo to, parafrazując znane już powiedzenie Iwaszkiewicza, nie społeczeństwo ma przyjąć do literatury, lecz literatura do społeczeństwa.

Krat wlecznie wylamywać nie będziemy.

LESZEK GOŁIŃSKI

Choroby weneryczne

Jako pismo utrzymujące żywy kontakt z czytelnikami orientujemy się, że plaga chorób wenerycznych nie jest jeszcze opanowana. Ci, którzy do nas piszą, są bezradni. Właśnie dlatego piszą, że są bezradni.

Bezradność wynika stąd, że nie wiedzą, dokąd się udać o poradę lekarską. I w tym kryje się poważne zaniedbanie naszych władz sanitarnych, które powinny szeroko poinformować obywateli o adresach poradni i ambulatoriów przeciwwenerycznych oraz o miejscach bezpłatnego leczenia. Na ten cel i prasa użyćby się przydała, choćby w wozach tramwajowych.

Przy okazji trzeba jeszcze wytknąć drugie zaniedbanie: brak propagandy uświadamiającej.

Wszyscy czytelnicy, którzy piszą nam o swoim nieszczęściu, zwracają się z tego w najgłębszej tajemnicy, gdy tymczasem propaganda powinna im wyjaśnić, że należy zerwać z nieszczęśliwą wstydlivością. Zbyt dużo jest wypadków tego typu, aby z tym się cackać.

Zaniedbania te należy w interesie społecznym jak najprędzej usunąć.

SULEK

Mówią we Wrocławiu...

...Na linii nr. 12 przy ul. Wita Stwosza urządzono nowy przystanek. Korzysta z niego głównie ucząca się młodzież.

...Rokopy przed Zamkiem na Placu Wolności w związku z przeprowadzeniem toru dla odgruzowania miasta — doprowadzono do porządku. Teraz można przejść tamtędy i przejechać samochodem.

...Rozbłysło światło na ul. Łukasieńskiego, Smoluchowskiego i na Wybrzeżu Wyspiańskiego. Dzielnica Politechniki — tonąca dotychczas w nieprzełkniętych mrokach, nabrała wielko miejskiego wyglądu.

...Do Placu Bohaterów Ghetta przeprowadzono szynę kolejki wąskotorowej i zaczyna się wywozić na „wyrotkach” gruz i śmieci, które grubą warstwą zalegają w tym ruchliwym punkcie miasta.

...6 przedstawień daje w Teatrze Popularnym zespół świetlicowy Kruczkowskiego. W sobotę i niedzielę o godzinie 12 i 15 oglądać będzie można „Damy i Huzary” a o 19-tej „Roxy”.

...Wielki koncert w auli Politechniki urządza w niedzielę, o godz. 12 Komitet Dni Przeciwgruźliczych. Udział wezmą: prof. Łoboz (fortepian), Z. Ka-

Obiady popularne PCK

(K-1) Z części ofiar, jakie wpływają na „Pomoc Zimową”, PCK zakupuje artykuły żywnościowe i dzięki temu, przez cały okres zimowy wydaje obiady popularne dla najbardziej potrzebujących — bezpłatnie, lub za opłatą „co łaska” — do puszki.

Obiady w ilości 100 porcji w postaci litra pożywnej zupy z kromką chleba wydawane są codziennie na Dworcu Głównym od godz. 13-tej aż do wydania ostatniej porcji.

Ten piękny i pożyteczny czyn PCK będzie ulgą dla najbardziej potrzebujących.

Z sali sądowej

Historia małżeńska

Kto się lubi — ten się czubi. Dlatego zapewne tak wiele małżeństw, chcąc zaakcentować prawdę pierwszej przestanki — często się czubi.

Objawy miłości zresztą różne przybierają formy. Są mamusię specjalnie „roztropne”, które do słych pośpiech przemawiają w ten sposób:

„Daj oczko — zjem oczko... Daj nosek — zjem noszek...” i t. p. i t. d.

W tym wypadku niczym nie różnią się od mamusi zakochani w pierwszych dniach, pierwszego tygodnia, pierwszego „miodowego” miesiąca:

„Daj buzi — zjem buzi... Daj uszko — zjem uszko...” Przy czym nie chodzi tu o uszko do barszcza. Mówią także w zamoczeniu uczuciowym: „Ach uduśże cię... z miłości”.

Pani Agata i pan Alojzy — wprawdzie wyszli już z tego okresu, nie mniej jednak, gdy p. Alojzy w myśli przyszłowi, „od wódki — rozum krótki” skracal sobie ten rozum do minimum, zwłaszcza w soboty — wtedy właśnie przypominały mu się dawne



Przed świętami w sklepach

Największy ruch w handlu spożywczym

W okresie przedświątecznym warte przejść się po sklepach wrocławskich i jeśli nie kupić to przynajmniej obejrzeć sobie wiele ładnych rzeczy. Tak sądzą właśnie mieszkańcy Wrocławia i dlatego we wszystkich sklepach, a zwłaszcza w domach towarowych panuje jeśli nie tłok, to przynajmniej ożywiony ruch. Większość ludzi których się widzi w sklepach to jednak dopiero kandydaci na klientów, którzy muszą przed dokonaniem sprawunków zapoznać się dokładnie z cenami i zrobić sobie odpowied-

Szewcy — na Warszawę

Na odbudowę Warszawy wpląć cieli uczestnicy egzaminu na czeladników, mistrzów rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego we Wrocławiu: **ŻŁ 1.600.**

lański (skrzypce), Halina Dzieduszycka, Liliana Zamorska, Władysław Szeptycki i Wojciech Dzieduszycki. — Przeprowadź biletów w biurze Komitetu (Mazowiecka 17, pokój 305 od godziny 10 — 15).

...Sekała narciarska Tow. Krajoznawczego, celem zapoznania się członków urzędu „Herbatka” w lokalu Aeroklubu (róg Ogrodowej i Fredry, 1 piętro) w sobotę o godz. 17 pp. — Wstęp dla członków i sympatyków sekcji.

...Czytelnia Ossolineum ogłasza przez węg świąteczną od 22 do 27 grudnia, a w czasie od 29 grudnia do 5 stycznia Czytelnia będzie otwarta w godzinach od 9 do 14-tej.

...Nowy kalendarz na rok 1948 — wydał Polski Czerwony Krzyż we Wrocławiu. Kalendarz typu kieszonkowego posiada bogatą treść informacyjną z działem pierwszej pomocy lekańskiej i kosztuje 20 zł. Sprzedaje PCK, ul. Mikołaja 78, pokój 16 (III piętro).

Wypadki... kradzieże

Awantura pod gazem

(h). Ob. A. Zółtko, zazwyczaj za kominierza wylęwający, odwiedził tego dnia w towarzystwie ob. J. Zmuchańskiego wiele lokali i wszędzie pil do go wódki. Zabawa ta trwała do godziny 5-tej rano. Towarzysz Zmuchański oddał kompanowi pod opiekę 33 tys. złotych, z których część poszła na dalsze kolejki. A jednocześnie korzy stając z okazji, że Zmuchański był pod gazem, wyciągnął mu złoty łańcuszek. Zauważył to jednak obecny przy tym szofer M. Jabłoński, który zażądał oddania łańcuszka i uregulowania rachunku. W odpowiedzi Zółtko wyciągnął rewolwer, grożąc nim szoferowi.

W sprawę tę wmixszała się M. O. i przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Zółtko. Rewolweru jednak nie

znaleziono, a łańcuszek Zółtko zwrócił jeszcze przed rewizją.

Ponieważ szofer w dalszym ciągu potwierdza swe zeznania, że Zółtko miał rewolwer i groził mu, aresztowana no wojowniczego obywatela. Docho dzenie w toku.

Ostrzeżenie przed złodziejami w P. D. T.
(h). W związku z zakupami świątecznymi P. D. T. jest przepelniony Korzystają z tego kieszonkowcy, którzy cała szajka grasuje od kilku dni w sklepie, na co zwracamy uwagę. M. O. wszczęła w tej sprawie odpowiednie kroki.

Aresztowanie złodzieja
(h). Zatrzymano poszukiwanego przez M. O. — M. Walugę, za kradzież mieszkaniową, dokonaną na szkodę ob. Zofii Chmiel, zamieszkałej przy ul. Pestalozzi'ego nr. 2.

MIAŁA SUBLOKATORKA.
(h). — Na szkodę ob. T. Bomby dokonano kradzieży mieszkaniowej. Kradzieży dokonała jego sublokatorka ob. N. A.

KRADZIEŻ WĘGLA.
(h). — Za kradzież węgla w Elekrowni zatrzymano M. Kowalczyka i B. Kurka.

Tramwaj wpadł na samochód

Na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Aleksandra Fredry wydarzyła się katastrofa: — Na holowany przez ciężarowy wóz marki Renault, osobowy Chevrolet najechał z tyłu tramwaju. T. Chevrolet siła uderzenia została porzucony na chodnik, przy czym łańcuszek holowniczy pękł. Wóz tramwajowy wpadł z kolei na holującą ciężarówkę, która już była na hamulcach i pchał ją około 7 metrów przed sobą.

Choć w Chevroletcie, który ma tył i maskę straskaną, siedzieli pasażerowie, wypadku w ludziach nie było. Jak twierdzi szofer, pierwsze słowo motorowego było: — „Nie mogłem opanować wozu, hamulce nie działały”. Samochody należały do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa.

Na miejsce wypadku przybyła Milicja.

tylko powstały Domy Towarowe, ale przede wszystkim pustawę pulki zapelnili się towarami. Wystawy zaś — oczywiście jeszcze nie wszystkie, zwolna zaczynają nabierać estetycznego wyglądu i charakteru wielkomiastowego.

Wystawy w Domach Towarowych są przeważnie dość gustownie urządzone — mają tylko jedną wspólną wadę, a mianowicie, że asortyment towarów nie ma dość często swego odpowiednika w sklepie. Gniewa to dziesięcioletniego malca, który widzi na wystawie prawdziwie czekoladowego Mikołaja za 70 zł. i który po długich pertraktacjach z mamą uzyskuje pozwolenie na kupienie sobie tego cuda. Tymczasem okazuje się, że w sklepie Mikołaja już dawno nie ma i kupić go nie można.

Kiedy już mowa o dzieciach to niestety trzeba stwierdzić, że nie będą one miały tegiej Gwiazdki w tym roku, bo tak sklepy prywatne jak i Domy Towarowe nie mogą się pochlubić zbyt wielkim wyborem zabawek. — Trochę zwierzątek, trochę niegustownych lalek jakieś wyszarzale, przestarzałe gry, a wszystko to i nieładnie i... drogie.

Powinniśmy przecież pamiętać, że Święta Bożego Narodzenia, wraz z choinką i leżącymi pod nią prezentami są przecież świętami dzieci. (Wac)

PCK na Boże Narodzenie

(Meh) W wielkiej akcji gwiazdkowej Polski Czerwony Krzyż nie pozostaje w tyle.

Oddział Wrocławski przygotowuje wieczerze wigilijne i rozdział paczek świątecznych w kilku punktach miasta.

Niedziela 21 bm. PCK poświęci chorym żołnierzom i w szpitalu wojakowym przy ul. Traugutta rozda im 400 paczek.

We środę — 23 grudnia zaprasza swoich podopiecznych o godz. 14-tej do stołówki przy ul. Mikołaja na wspólny wigilijny obiad.

PCK pamięta też o najmłodszych obywatelach naszego miasta. Trudno obdzielić wszystkich, więc Czerwony Krzyż wziął pod swoje

„gwiazdkowe” skrzydła 3 największe ośrodki robotnicze: Pa-Fa-Wag, Fabrykę Śrub „Archimedes” i Miejskie Zakłady Komunikacyjne. Przy każdej z tych instytucji pracują koła PCK i za ich pośrednictwem odbędzie się rozdział paczek ofiarowanych przez Delegaturę PCK dla dzieci pracowników.

OKZZ na Gwiazdkę

Redakcja „Słowa Polskiego” otrzymała od OKZZ dla rozdania wśród swoich Czytelników, według swego uznania — 200 bezpłatnych biletów do Teatru Popularnego, na przedstawienia: „Damy i Huzary” które będzie odegrane w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 13-tej oraz na „Roxy” wystawione w tych samych dniach o godz. 19-tej.

Odzywają słowiańskie tradycje Uniw. Wrocławskiego

Na uniwersytecie w Pradze studiuje 30 Łużyctan. Młodzież łużycka zawiąta również na Uniw. Wrocławski. Grono jej w liczbie 11 postanowiło zrzeszyć się w Związek Studentów Łużyckich we Wrocławiu.

W dniu 13 grudnia br. powołano Komitet Organizacyjny. Celem Związku prócz koleżeńkiej pomocy w studiach, będzie pogłębianie znajomości języka ojczystego i kultury ojczystej, oraz zaznajomienie się z kulturą polską. Komitet organizacyjny przesłał do J. Magn. Rektora swój statut z prośbą o zatwierdzenie Związku.

Młodzieży łużyckiej życzymy pomysłowości.

Spacerem po Wrocławiu

Sępólno — Koźuchów

Oczek Sępólna otrzymała nagłe nazwę Koźuchów. Tysiąc ludzi poszło spać w Sępólnie — a obudziło się w Koźuchowie.

Przed jedną z wystaw na ulicy Świdnickiej pewien obywatel dostał ataku śmiechu.

Powodem tego — były śmiesznie niskie ceny.

Jeden z „ujawnionych” widząc na Placu Solnym las choinek — westchnął.

— Las... jak taki las by się tu jeszcze przed rokiem przydał.

— Jak myślisz, czy będą ryby na święta?

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLASKA — w sobotę, dnia 20 grudnia b. r. o godz. 19 — „Traviata” w partii tytułowej wystąpi gościnnie znakomita śpiewaczka Barbara Kostrzewska, Marian Woźniczko w partii Germonta i Władysław Szeptycki w partii Alfreda. Balet pod kierownictwem Zygmunta Patkowskiego, dyryguje Bończa — Tomaszewski, reżyseruje: Jan Popiel.

Przedprzedaż biletów w kasie Teatru Państwowego od 10 — 13 i od 15 — 18.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLASKI — piątek, dnia 19 p. m., godz. 19 — „Spartakus”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLASKI w sali Teatru Popularnego — piątek, dnia 19 b. m., godz. 19-ta — „Szesnastolatka”.

TEATR „CHOCHLIK” (sala Teatru Lalki i Aktora, ul. Rzeźnicza 12) — dziś o godz. 19-tej — „Na Odrze panie Bobrze”.

Kina

„**SLASK**” — ul. gen. Świerczewskiego 87 (czeski) — „Ludzie bez skrzydeł”.

„**WARSZAWA**” — ul. Fredry 16 (radziecki) — „Blyskawica”.

„**ODRA**” — ul. Kollataja 32 (amerykański) — „Carrie kłamie”.

„**POLONIA**” — ul. Zeromskiego 53 — „Konwój”.

Zmiana seansów w kinie „Polonia”, godz. 15.30, 18, 20.30.

„**TECZA**” — ul. Kościuszki 177 (radziecki) — „Triumf młodości”.

WKRÓTCE
nowy film
produkcji polskiej
„JASNE ŁANY”
p. t. K-6056

FOTOPLASTIKON — Świerczewskiego 47 — wyświetla codziennie — „Holandię”.

Bilety te już rozdzieliliśmy pomiędzy młodzież akademicką, oraz pracowników umysłowych najmniej uposażonych, których nie stać na rozrywki kulturalne.

Uruchomienie nowych pociągów

Jak było przewidziane w urzędowym rozkładzie jazdy, z dniem 19 grudnia wprowadzono dodatkowe pociągi na wszystkich ważnych liniach. Podajemy pociągi nowouruchomione:

Do Warszawy odj. 1.18, do Radomia 0.37, Katowic 7.06, Kudowy Zd. 11.35, Łodzi 15.00, Lubka 22.11.

Poza tym, na okres Świąt Bożego Narodzenia t.j. na czas od 20 grudnia do 5 stycznia z wyjątkiem czwartku 25 grudnia zostanie uruchomiony poc. osob. na trasie Warszawa — Legnica, przez Częstochowę, Opole, Brzeg, Wrocław.

Z Warszawy odj. 19.30 do Wrocławia Gł. przyj. 7.33, odj. do Legnicy 7.55. Z powrotem odj. Legnica 17.50 do Warszawy 20.26, w Warszawie przyj. 8.05. (Sol)

Nocne dyżury aptek
„Pod Becianem” — Łokietka 11.
„Pod Murzynem” — Plac Solny 3.
„Pod różą” — Olszewskiego 87.
„Piastowska” — Nowowiejska 25.

— W każdym razie „grubym rybom” ich nie zabraknie.

Hotel „Monopol” był przez okres Kongresu okupowany przez przyjezdnych. Kilku wrocławian siedziało skromnie w kąciaku. Obecnie znów „autochtoni” rej wodzą i panoszą się w salach monopolowych przy monopolce. Aż do najbliższego zjazdu...

— Jak długo jedzie się koleją z Wrocławia do Krakowa?

— 12 godzin...

— Jak to?

— 6 godzin w kolejkę przed „Orbisem” i 6 godzin koleją.

GROT.

Kronika WYDARZEN

Dolny Śląsk

* Z.S.Ch. w Bielawie zorganizował konkurs czystości gospodarstw rolnych, dwutygodniowy kurs dokształcający dla rolników i rozdział 210 kg mąki pszennej dla najbiedniejszych na święta.

* Biblioteka powiatowa w Trzebnicy liczy już 2.000 książek.

* Osadnicy trzebnicy oddali — 1300 ton zboża i 900 ton ziemniaków na podatek gruntowy i skrypty dłużne. (wd)

Opolszczyzna

* Spółdzielca Centralę Gospodarzą założyli kupcy w Strzelcach Opolskich.

* 40.000 zł grzywny zapłaciła Maria Sala z Gogolina (pow. Strzelce) — za pędzenie bimbru. Nie opłaciła się stanowczo!

* Opolski Urząd Zatrudnienia skierował w tym roku do pracy 7.236 osób, w tym 5.991 mężczyzn i 1.245 kobiet. (wd)

Wielkopolska

90 LECIE TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W POZNANIU miało przebieg b. uroczysty i zbiegło się z otwarciem publicznej biblioteki T.P.N., oraz wystawą książki. Na wystawie znalazły się m. in. rzadkie okazy książek z 16-go wieku. W związku z jubileuszem nadeszły liczne telegramy z całego kraju oraz z granicy.

PIERWSZY W POLSCE WAGON RENTGENOWSKI wybudowały Warsztaty Kolejowe Pozn. Wagon składa się z 2 części. W pierwszej mieści się rozbieralnia na 30 osób oraz aparat rentgenowski. W drugiej łazienka, po mieszczeniu dla personelu i inne pomocnicze urządzenia.

DROGOCENNY LUP W ZIEMI — Piotr Bardecki zam. w Kornatcach pow. Września okradł swego czasu mieszkańca tej samej wsi Andrzeja Janowskiego, zabierając mu ubrania, bieliznę i buty ogólnej wartości około 300 tys. zł. Lup zakopał w ziemi. Podczas rewizji lup odnaleziono, a amatora cudzego mienia odstawił do więzienia we Wrześni.

SAMOBÓJSTWO WE WRONKACH. Choraży stfaży więziennej we Wronkach Stanisław Kuliberda, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w rewolweru w głowę. Przynajmniej desperacko kroku były prawdopodobnie dochożenia karne prokuratora.

NAGLE ZGON DYREKTORA S.B.P. W ub. piątek w drodze do Banku za słabi nagle dyrektor Spółdzielczego Banku Pożyczkowego w Gnieźnie Antoni Smielecki. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca.

PRZYZDZIAŁY MASŁA Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Poznaniu zorganizowała przydział masła dla ludności pracującej naszego miasta.

Ziemia Lubuska

MŻOBÓJCZYNI PRZED SADEM DORAŻNYM. Sąd Okręgowy w Gorzowie na sesji wyjazdowej w Sulęci nie rozpatrywał sprawę Adeli Nowickiej, oskarżonej o zabójstwo męża młotkiem kowalskim. Przez szereg lat Nowicka maltretowała żonę i dzieci i oskarżona tłumaczyła, że zabójstwa dokonała w obronie zarówno własnej, jak i nieletnich dzieci. Sąd skazał Nowicką na 4 lata więzienia.

RZEMIEŚLNICY ZIELONEJ GÓRY — założyli własną spółdzielnię, która będzie prowadziła rozdzielanie towarów i surowców, przydzielonych rzeźmieśnikom oraz troszczyć się będzie o zbyt produkcji miejscowych warsztatów.

BIBLIOTEKA MIEJSKA — będzie drugim po Powiatowej, księgozbiorem publicznym w Zielonej Górze. Do komitetu organizacyjnego weszli ob. ob. Koszykowski, Ranachowski i Szalkowski.

ROZWÓJ ODLEWNI W PILE — przyspieszył realizację projektu budowy bocznic kolejowej, co pozwoli na zwiększenie produkcji i zaangażowanie nowych robotników.

TRAGICZNA ŚMIERĆ prof. Różycażyczyki, spowodowała ciemność panującą na ulicach Krosna. Szofer — mordecza, nieudzieliwszy pomocy przejechanemu — zbiegł. (o).

RADIO

SOBOTA, 20 grudnia 1947 r.
6.00 Sygn., gim., muz. i progr. 7.00 Dzien. 7.45 Muz. 8.20 Inf. goinop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans przy. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Oświa. ty. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przelg. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z m. pr. kraj. 12.30 Aud. rozr. 13.15 Komunik. 13.20 Kon. rekl. 15.00 Inform. 15.15 Aktualia. 15.25 Sport. 15.35 Muz. 16.00 Dzien. 16.10 Przelg. gospod. 16.30 Aud. dla dzieci. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.15 Wiecz. literacki. 18.30 Konc. życz. 19.00 Aud. świata przy. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Muz. 20.00 Dzien. 20.50 Sport. 21.00 Aud. Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej. 21.45 Biuro studiów. 22.00 Konc. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

Pani Agnieszka radzi SKROMNA WIGILIA Z 4-CH POTRAW

1. Barszczyk czerwony z fasolką,
2. Dorsz smażony z kartoflami i kapustą,
3. Kluski z makiem,
4. Kompot z suszonych owoców.

BARSZCZYK CZERWONY
1 kg. buraków, 25 dkg jarzyn (marchew, pietruszka, seler, por, cebula), pieprz, liść bobkowy, sól, cukier do smaku.

Jarzyny obrać, pokroić wzdłuż i nastawić do wody, włożyć korzenie. Następnie obrać cienko buraki, pokrajać w plastry, włożyć do wywaru z jarzyn. Gotować do miękkości. Potem zalać barszczem zakiszonym (był przepis podany) do odpowiedniego smaku, posolić. Na koniec włożyć liść masła i podawać gorący z fasolką ugotowaną oddzielnie.

DORSZ

Dorsz mrożony jest doskonałą rybą i tanią. Dorsza dobrze wymyć oskrobać, wyczyścić oddzielić od ości, pokrajać w równe kawałki, posolić na 2 godz. przed smażeniem. Potem osuszyć w ściereczce (żeby mąka nie oddzielała się od ryby)

otaczać w mące i smażyć na oleju do miękkości (kłaść na rozpalony tłuszcz). Podawać gorący z kartoflami i kapustą.

KAPUSTA DUSZONA Z GRZYBAMI (KISZONA)

Kapustę dobrze wypłukać, żeby nie była za kwaśna (czasem trzeba nawet obgotować i odlać) zalać żeby się pokryła wodą. Gotować do miękkości odkrytą (żeby wyparował nieprzyjemny zapach).

Oddzielnie nastawić dobrze wymyte grzybki, ugotować je, zlać ostrożnie smak z nich do kapusty (piszę ostrożnie, żeby nie wlewać piasku, którego zawsze w grzybkach trochę jest). Grzybki drobno pokrajać, włożyć do kapusty. Następnie podsmażać cebulkę na tłuszczu, wysypać mąkę i zasmażać — zaprawiając tą zasmażką kapustę. Wymieszać, posolić i pocukrzyć do smaku.

MAK DO KLUSEK

Sparzyć mak gorącą wodą, odcedzić, dobrze utrzeć, następnie wysypać cukier do smaku i zaparzyć gorącym mlekiem. Trochę posolić. Polewać nim kluski.

OGŁOSZENIE PRZETARGU
Resort Techniczny Zarz. Miejskiego m. Wrocławia
Wydział Dróg i Mostów, Oddział Mostowy
Plac Solny Nr 16

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę dwóch zniszczonych przęseł i filara żelbetowego mostu łukowego, trójprzegubowego Bolesława Chrobrego na kanale powodziowym rz. Odry, położonego na drodze wojewódzkiej nr. 713, km 7,2 (Wrocław — Swojce). Podkłady kosztorysowe z warunkami przetargu i wszelkie informacje nabywać można za zwrotem kosztów własnych w Oddziale Mostowym Resortu Technicznego Z. M. m. Wrocławia, Plac Solny nr. 16, III piętro, pokój nr. 320 od dnia 20 grudnia b. r. w godzinach od 9-tej do 13-tej; poza tym w wyżej wymienionym czasie rysunki i warunki przetargu będą wyłożone w Oddziale Mostowym do wglądu.

Termin rozpoczęcia budowy w ciągu 14 dni po podpisaniu umowy na wykonanie robót. Roboty winny być wykonane w terminie przewidzianym umową.

Oferty w zalakowanych kopertach bez godła firmy, z napisem „Oferta na ceny jednostkowe, wykonania odbudowy zniszczonego mostu Bolesława Chrobrego na drodze Wrocław — Swojce” należy składać w Resorcie Technicznym Zarządu Miejskiego m. Wrocławia, Oddział Mostowy, Plac Solny nr. 16, pok. 320 do godz. 10-tej dnia 9 stycznia 1948 r.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Kierownictwa Mostu Bolesława Chrobrego nr. 700 w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty oraz oświadczenie, że oferent zapoznany jest z rodzajem robót w terenie, oraz z warunkami ogólnymi i technicznymi. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. 1. 1948 r., o godz. 12-tej w gmachu Resortu Technicznego Z. M. m. Wrocławia. Oddział Mostowy, Pl. Solny 16, pokój 320.

Resort Techniczny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zlecenie tylko części robót lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Wadia ofert nieprzyjętych będą zwrócone w terminie dwóch tygodni po otwarciu ofert. K0068

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych

podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie roszczenia pieniężne przeciwko był. dyrektorowi Teatru Popularnego we Wrocławiu, ob. FOGLEWI, będą zarejestrowane przez OKZZ w biurze przy ul. M. Żwirki i Gonta 17 w godzinach urzędowych tylko do dnia 31 grudnia 1947 roku.

Po tym terminie żadne reklamacje i zgłoszenia uwzględnione nie będą. Przewodniczący: (→) MATUSZCZAK

Podziękowanie

Wszystkim Przyjaciółom, kolegom i znajomym, a specjalnie Pani Naczelnikowi Służby Ruchu Kuli, którzy przyszli nam z pomocą przy odprowadzeniu żłobka mojego męża s.p. Juliana Treutza, tą drogą składam staropolskie

BÓG ZAPEŁO
MARIA TREUTZOWA
z dziećmi

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WÓZKI dziecięce po cenach najniższych poleca „MALSZKA” Wrocław, gen. Świerczewskiego 50. 12757

„MAŁY DRUKARZ” najmilszy podatek gwiazdkowy. Sprzedaż: R. Traugott 89 I p. K 6007

INTROLIGATORSKIE maszyny do krojenia papieru na prąd elektryczny od 70—100 cm, do szydełki na prąd elektryczny, do perforowania 70 cm. Kupi F-ma Gempel i Ska, Łódź ul. Główna 9, telef. 207—80. K 5095

ODSTĄPIE SKLEP, koncesja, uprawienia, mieszkanie. Stalina 188. Owo carnia. 12894

POŚPIESZNIE sprzedam amatorowi adapter „Telefunken” komplet 90 płyt od tanecznej do symfonij. Wiadomość „Słowo Polskie” pod „12889”. 12888

SPRZEDAM patefon, pociąg elektryczny—zabawka, samowar. Ulica św. Wojciecha 75 m 6. 12886

SMOCZKI do zabawy, ozdobne oraz na flaszki poleca po cenach fabrycznych — Dom handlowy. Kraków, Golebia 6. K 6032

PIZNOWCE, tchorze, lisy, kuny. Kupujemy, dobre płacimy „Occas.on” Warszawa, Chmielna 15. K 6013

SKLEP galenteryjny, koło Rynku nadejdujący się na każdą branżę wraz z magazynami do odstąpienia. Odrzańska nr. 30. 12876

RATLERKI rasowe sprzedam. Wrocław Trzebnicka 50 mieszkania 7. 12892

SZEŚCIOMIESIĘCZNY foksterier ostryłoty do sprzedania. Różań, Obornicka 77. 12884

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione; zaświadczenie rejestracji RKU — Kościan, kartę rowerową, dowód zameldowania, legitymację Ubezpieczalni Wrocław. Dr. Łuczak Józef. 12808

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: zaświadczenie z RKU nr. 2579/0 Brzeg, wyciąg metryki ślubnej, wyciąg ślubu cywilnego, pokwitowanie z portretu na nazwisko Pawłowski Jan wieś Raduszkowice, pow. Olawa. 12853

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną wyd. przez Czortków na nazwisko Górnicka Maria. 12898

Palniki naftowe nr 5

poleca hurtowo po cenach konkurencyjnych Świdnicka Wytwórnia Palników Naftowych i Galanterii Metalowej
ŚWIDNICA, RYNEK 36
telefon 20-75
K-6064

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA IZAKA SAMODZIAŁ

KRAKÓW - PEDZICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTO WELNIANE MATERIAŁY NA KOSTIUKI, PŁANISZE, BUKIENKI I UBRANIA ORAZ SZALE.
KRATY SZKOPNE K 4507

Podziękowanie

Dziękuję Panu Docentowi Dr. Kazimierzowi JABŁONSKIEMU za pełną poświęcenia i bezinteresowną opiekę nad żoną moją w czasie jej pobytu w Klinice Uniwersyteckiej.
INŻ. JERZY SCHRODNER
12871

Biuro Ogłoszeń

ZAWIADAMIA, że przyjmuje ogłoszenia do Numeru Świątecznego tylko do poniedziałku 22 grudnia, do godz. 12-tej

Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze

poszukuje do apteki w Jeleniej Górze

3-ch Farmaceutów

Podania wraz z życiorysem, odpisem dyplomu i świadectwem obywatelstwa składać pod adresem: Ubezpieczalnia Społeczna, Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 17. Warunki według umowy. K-6038

BAMBOSZE filcowe z futerkiem

KRAKÓW, JASNA 6
»WSPÓŁPRACA«
HURTI DETALI
K-6034

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje: Lublin skr. poczt. 109 K 4778
NAUCZYCIELKA uczy języka polskiego, rosyjskiego. Metoda łatwa. Trzebnicka 15—8 (18—20). 12869
LOKALE
LOKAL nadający się na każdą branżę z mieszkaniem, za zwrotem kosztów odstąpienia. Biuro Handlowe, Świerczewskiego 91. 12881
ODSTĄPIMY za zwrotem kosztów wille raz 3-pokojowe mieszkanie. Biuro, Świerczewskiego 91. 12882
POSZUKUJĘ pokoju lub pokoju z kuchnią, ewentualnie umeblowane. Koszta zwrócę. Wiadomość „Słowo Polskie” nr. „12873”. 12878
DOBRE ZAPŁACĘ za wynajęcie jednego pokoju umeblowanego przy ronie. Oferty „Słowo Polskie” pod „Z. S. urzędnik”. 12877
POSZUKIWANIA RODZIN
UWAGA KOŁOMYJA! Iskała Maria z Oleśnicy Śląskiej Młyn Społem, prosi o podanie miejsca zamieszkania siostry Iskała Anieli z Kołomyi. 12895
RÓŻNE
TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Trensdał”, — Świdnicka 10. K-4939
NOWOOTWARTY warsztat ślusarski, Pestalozziego 8 wykonuje roboty ślusarskie. Kozieł M. S-ka. K 6020
W TRUDNOŚCIACH związanych z księgowaniem pomaga Biuro Buchalterijne Wrocław, ul. Cybulskiego 37 m. 1. Zgłoszenia od godz. 15-sj. K 6031
CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.
SŁOWO POLSKIE Nr 347 Str. 5

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste na nazwisko: Paulina Lorek ur. 29.6. 1896 r. zamieszkała w Ścinawie, pow. Wołów ul. Odrzańska 49 i to: Obywatelstwo polskie, legitymacja Zw. Zaw. Pracowników Śl. Zdrowia. Pismo Wydziału Zdrowia Woj. Wrocław. Odpis Dyplomu. Przepustka z Bawarii do Polski. Odcinek zameldowania w Zarządzie Miejskim w Ścinawie. K 6018

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odcinek zameldowania, legitymacje Państw. Kom. Samoch., leg. Zw. Zaw. wod. metrykę urodzenia na nazw. Zła mał Bożena. Proszę o zwrot dokumentów. Wrocław, Koszyńska 4 m. 2. 12890

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, odcinek zameldowania, kartę RKU. Ressel Bogdan. 12895

UNIEWAŻNIAM skradzioną plecakówkę owalną treści: „Hotel Roma, Białe Władysław i S-ka Gorzów, Strzelecka 9. Restauracja „Mały Domek”. K 6028

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną oraz kartę tramwajową na nazwisko Piotr Czesław. 12870

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennekartę czerwone prawo jazdy. Tarnowski Tadeusz, Ligota Mała pow. Dzierżoniów. K 6037

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną przez Ostrów na nazwisko Apas Paweł. 12896

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania, nazwisko Laska Anna 12879

11 GRUDNIA zaginął pies owczarek czarny żółto podpalany. Wiadomość: ul. Ksawerego Lipskiego 11 — III p., m. 7. 12866

ZAGINĄŁ pies doberman z boksem w okolicy Dworca Odry. Odprowadzić za wynagrodzeniem „Spółnota” Rynek 36. K 6030

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY buchalter poprowadzi książki handlowe, uproszczone, sporządza bilanse, załatwia sprawy podatkowe. Zgł. sub. „100”. 12894

PRZYJMĘ pracę biurową lub pomoc buchalteryjną. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „12875”. 12875

BUCHALTER — bilansista organizator przyjmie pracę w przedsiębiorstwach prywatnych. Barlickiego 33 — 1. 12897

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY agentów do skupu słomy i paszy, najchętniej zamieszkałych na prowincji. Wrocław, Biuro Handlowe ul. Świerczewskiego 91. 12880

POTRZEBNA osoba w średnim wieku, samotna, znająca pracę przy dzieciach, wymagane referencje, wynagrodzenie bardzo dobre. Wrocław, Lokietka 12 m. 3. 12893

LEKARSKIE

LECZNICA dla PSÓW — dużych zwierząt, św. Wojciecha 115. Ordynowanie 8 — 18, 15 — 18. 12740

ZYCIE SPORTOWE Góra-Pafawag

Po świętach przeciw Węgom

z Walugą w rezerwie

W niedzielę, 28 bm. na ringu poznańskim staną do 9-tego z kolei, a pierwszego po wojnie spotkania reprezentacyjne ósemki Polski i Węgier.

W dotychczasowych meczach z Węgrami reprezentacja Polski zwyciężyła 4 razy, zremisowała 2 razy i 2 przegrała, a bilans spotkań zamyka się dodatnim wynikiem 70:58. Naj-

większym naszym sukcesem było zwycięstwo w lutym 1939 r. w Poznaniu, kiedy to drużyna węgierska wyjechała z Polski pokonana w stosunku 14:2. (Przegrał wówczas Woźniakiewicz w lekkiej).

Wątpliwym się wydaje, czy dziś powtórzymy ten sukces, niemniej jednak pokonanie Węgrów leży w granicach możliwości naszych reprezentantów.

Drużyna Węgier nie jest przeciwnikiem, którego można lekceważyć, udowodniły to najlepiej mistrzostwa Europy w Dublinie. W zespole ich walczyli mistrz Europy Bogacs oraz kilku doskonałych i niebezpiecznych zawodników jak Marton w półśredniej i Papp w średniej.

Mecz z Węgrami po niezasłużonych porażkach w Czechosłowacji będzie najlepszym egzaminem naszych pięciarzy przed zbliżającą się szybkimi krokami Olimpiadą.

Kapitan związkowy PZB Derda ustąpił już skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 28 bm. w Poznaniu. Skład ten przedstawia się następująco:

Gumowski (Kamieński), Bazarnik (Kruza), Antkiewicz (Panke), Rademacher (Waluga), Chychła (Ajamski), Kołczyński (Sobczak), Szymura (Jaskuła), Klimecki (Niewadził).

W skład ekipy węgierskiej wchodzi 11-tu zawodników Fogarassi, Bogacs, Szomegi, Vajda, Zahorszy, Papp, Kapocsi, Mihalyi, Bedna, Marton, Bene. (wstęp)

Finaliści I-go kroku

W ramach niedzielnego meczu Pafawag — Budowlani odbędą się dwie walki półfinałowego I-go Kroku bokserkiego. W wadze piórkowej Włodek (IKS) spotka się z klubowym kolegą Pękalskim, a w półśredniej Sinajew (AZS) zmierzy się z Dróżniakiewiczem (Odra).

Szesnastka finalistów wygląda następująco: papierowa: Nowak (Sp.) — Ginda (Burza), musza: Wrobel (IKS) — Zych (Paf.), kogucia: Chomicz (IKS) — Kryński (Paf.), piórkowa: Śliz (Paf.) — zwycięzca wyl. wym. eliminacji, lekka: Nowogrodzki (Burza) — Strzelbicki (Odra), półśrednia: Jasiński (Bud.) — zwyc. wyl. wym. eliminacji, średnia: Skarżycki (AZS) — Siemieraszko (Od.), p. ciężka: Dziurawicz (AZS) — Wirpsza (AZS), ciężka: Jeż (Bud.) — Felisiak (Paf.).

Góra-Pafawag

na liście kpt. DOZB

Kapitan DOZB Miedzanowski ustalił trzecią listę klasyfikacyjną najlepszych bokserów Dolnego Śląska za miesiąc listopad. Do listy tej będą mieć z pewnością duże pretensje zwolennicy IKS-u z powodu kilkakrotnego niskiego sklasyfikowania IKS-owców, jak np. Miszczuka po Popowskim, Horbonia po Krupińskim itd.

Lista wygląda jak nast.: waga musza: Kurowski II (IKS), Faska (PFW), Stelmach (Gór.), Paczenik (B), Goldman (Gw.), w. kogucia: Symonowicz (IKS), Zarychta (PFW), Sroczyński (B), Dura (Paf.), Kafłowski (IKS), w. piórkowa: Szczepan, Popowski (obaj Pafawag), Miszczuk, Kupisz (obaj IKS), Chmielewski (TUR), w. lekka: Sztolc (Paf.), Waluga (IKS), Dominiak (Gór.), Koku-rudz (Zap.), Meres (Od.), w. półśrednia: Michalak II (Gór.), Miś (Zap.), Jordan (Paf.), Haluch (Gór.), Gawlik (B), w. średnia: Kwiatkowski (Gór), Fiszor (Zap.), Krupiński (Paf.) Horboń (IKS), Bański (Zap.), waga półciężka: Ciećwierz (IKS), Lepczyński (Od.), Branecki (Gór.), Wolski (Paf.), Miecznikiewicz III (TUR Sw.), w. ciężka: Żebrowski (B.), Mazur (Paf.), Stec (Paf.), Cieniewski (Zap.), Felisiak (Paf.).

Warta płynie korytem KKS

KS Grochów — Warszawa otrzymał pismo od Polskiego Związku Bokserkiego, który ma swą siedzibę w Poznaniu i jest właściwie obsługiwany przez Zarząd, iż Zarząd PZB zweryfikował niedzielny mecz Grochów — Warta 9:7 jako remis i że wobec tego spotkanie powinno się ponownie odbyć w Poznaniu 21 bm. W ten sposób Warta, nie mogąc wygrać na ringu, dyskontuje swych ludzi w PZB i robi wszystko, by przepchać się do dalszych spotkań o mistrzostwo Polski.

Tym samym Warta dorzuca jeszcze jeden listek smutnej, niestety, sławy poznańskiego piśniactwa i „machlojek”, jakie to zapoczątkował już w piłkarstwie KKS Poznań.

KS Grochów przedstawia w tej sprawie memoriał w PUWF, poparty przez WOZB.

Klub »Odra«

okradziony
(h.) — Dokonano kradzieży sprzętu sportowego na szkodę klubu sportowego K.K.S. „Odra”.



Dużo pracy przed świętami ma mały Teofil. Dzisiaj robi zabawki na choinkę.

„Dobry żart twój wari“

Nieznanym dowcipniś przestał być osobom w Świdnicy (a może i gdzie indziej) zaproszenie następującej treści:

„Wojewódzki Związek Alkoholików wzywa niniejszym wszystkich swych członków i sympatyków do kielicha na zebranie, które odbędzie się we Wrocławiu w lokalu własnym przy ul. Czystej nr 540.

- Porządek obrad:
- 1) Zagajenie przy bufecie,
 - 2) Uczczenie pamięci rodziców (taty z mamą),
 - 3) Przemówienie prezesa Wdympijanego,
 - 4) Generalny ochłaj,
 - 5) Bezpłatny wyjazd przez Zabłkowiec do...

Defilada na rzęsach przy pomocy rak przez ulicę.

Zebrań zaszczyt swą obecnością generalny prezes związku ob. Wyskok. Dla uczestników nie mówiących odnaleźć swoich mieszkań zapewnione będą bezpłatne noclegi w hotelach Milicji Obywatelskiej. Na życzenie członków udzielony zostanie na drogę powrotną odpowiedni zasób skutecznych wykrętów na wypadek spotkania wrogów naszego związku (przełożeń i rodzinaka).

Podpisani członkowie Zarządu:
M. Stogrom, S. Zagrycha, W. Li-kier“.
(rz.).

Srebrna mysz

Pewien podróżnik europejski w Afryce trafił do małej miejscowości z interesującym kościółkiem koptyjskim. Oglądając wnętrze świątyni, zdziwił się na widok relikwii wyobrażającej srebrną mysz i zapytał księdza o jej znaczenie.

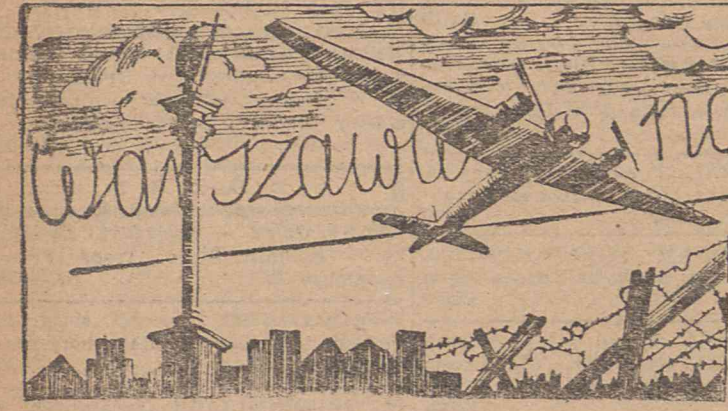
— Ongiś — odpowiedział duchowny — panowała w naszym kraju plaga myszy. Aby się od niej uwolnić ludność odbyła pielgrzymkę do tej świątyni i zawiesiła jako votum srebrną mysz, modląc się o pomoc. Następnego dnia wszystkie myszy zniknęły.

— Czy możliwe jest, by w naszych oświeczonych czasach ludzie wierzyli w takie cuda? — zapytał Europejczyk nie bez ironii.

— Nie, — uśmiechnął się starzec — dzisiaj u nas także nikt w nie wierzy, inaczej już dawno zawie silibyśmy w tej świątyni srebrnego Europejczyka!



Fragment „Zestania Ducha Św.“ (śląsk, ok. 1500 r.), który wzbudził wiele zainteresowania w czasie wystawy sztuki gotyckiej w Muzeum Narodowym w Warszawie.



Leon Jodłowski — obecnie agent wywiadu alianckiego — pracuje w charakterze szatniarza w restauracji „Zur Hütte”, rękomo prowadzonej przez Niemców. Po skończonej pracy odbywa się w prywatnym mieszkaniu właściciela — Franza Morzika odprawa wszystkich rzekomych pracowników „Zur Hütte”.

Załoga „Zur Hütte”. — Nie opuszczać rąk, nie zniechęcać się przedwcześnie. Na zakończenie muszę wam z przykrością — zakomunikować nowy zakaz: w żadnym wypadku nie wolno nam używać angielskiego języka — nawet w rozmowach z sobą. Nawet na odprawach. Może być podsłuch. Jeden wyraz podchwycyony przez Niemców spowodować może katastrofę. Zapomnijcie o swych prawdziwych imionach i nazwiskach. — Jest Hubert, Otto, Franz...

To byłoby wszystko. Dziękuję wam koledzy. Wstali...

Rozdział VI
„UWAGA: SKANDYNAWIA“

Emma Vogelgesang, szarooka piękność jest ozdoba „Zur Hütte” — ozdoba i zarazem magnesem. Przyciąga bowiem wciąż nowych i nowych gości — mężczyźni lgną do niej, tracą głowy i przesiadują w wolnych chwilach poza służbą w restauracji Franza Morzika.

A o to tylko chodzi...

Warszawa nadaje szyfr... POWIEŚĆ 18) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Tego dnia podobnie jak i poprzednich otacza Emmę grono rozbawionych Niemców. Kriegsmarine — rzadkie, przelotne ptaki w Warszawie. Jest dla nich łaskawsza niż dla kolegów z piechoty, broni pancernej lub artylerii.

Emma — śpiewaczka przepada za marynarzami. Lubi też lotników.

...Dziś jest wesoła — tryska beztroskim humorem. Raz po raz odwraca się od pianina i spogląda poza siebie na salę osnutą błękitem tytoniowego dymu. Gra wyjątkowo dobrze — muzyka porwuje słuchaczy.

Zamilkły rozmowy...
Głos Emmy słodki i rzewny wzbudza wspomnienia. Wstaje z letargu, przeszłość: dom rodzinny, szkoła, ukochana dziewczyna...

Mężowie wspominają swe żony, i widzą dzieci, jak żywe.

Taki śpiew może dokonać cudu — niweczy czas i odległość.

... Sala siedzi zaszłuchana, pogrążona we wspomnienia. Muzyka przywołuje dawne sprawy. Drogie twarze są prawie realne.

Emma potrafi w sposób magiczny poruszać ukryte struny duszy ludzkiej.

...Kriegsmarine. Rumiane twarze, ogorzałe szyje, oczy zamglone alkoholem — oczy przeważnie smutne. Pod granatowym suknem marynarskiej bluzy coś ścisną na serce: nie mogą oderwać wzroku od tej kobiety. Nie mogą się nią nasycić.

Emma...
Uśmiechają się smutno. Wstają ze stolików. Podchodzą bliżej. Stają kołem — dotykają jej prawie. Czuje ich tuż poza sobą. Inni opierają się niedbale o pianino i zagląдают jej czule w oczy...
... Emma Vogelgesang...
Głos jej dźwięczy jak zaczarowana harfa — jak srebrne dzwoneczki.
...Stary feldwebel ociera czerwoną, spoconą twarz i wspiera czoło na zacieniłych pięściach — dręczy go wizja dalekiej osady bawarskiej.
Każdy o czymś myśli — o czymś dalekim, a jednocześnie bliskim. Na razie nieosiągalnym, kochanym.
Śpiewaczka uśmiecha się do marynarzy. Otaczają ją ciszej — garną się do niej gotowi na wszystko. Ostatnie taktę piosenki.
Cisza.
Później zrywa się burza oklasków. Emma podnosi się — jest zmęczona chce odejść. Tymczasem marynarze biorą ją za ręce i nie pozwalają — proszą o jeszcze.
Emma zaczyna grać. Głos jest cichy — widać, że jest już wyczerpana.
— „Puście mnie chłopcy. Muszę naprawdę odpocząć. Późno już. Zaśpiewam innym razem...
Zapraszają do swego stolika. Obsiedli ją w koło.
— Innym razem... — powtarza jej słowa z gorczy jakąś radiotelegrafista. Innym razem będą panią słuchali inni szczęśliwcy...
— Jutro wam zaśpiewam jeszcze lepiej! — przerywa kobieta.
Marynarze kiwają głowami i spoglądają na siebie spoje ła.
— Co wam się stało? — pyta Emma. Coście tacy smutni? Za dużo piłście!
Kelner przynosi wódkę. Wychylają duszkiem.
— Piwo!
Maczają usta w chłodnej gorzkawej pianie.
Młodzieńki podoficer gładzi jej rękę i patrzy wierne w oczy jak skarcony pies.
— ...Kriegsmarine — mówi z rozmarzeniem Emma. Piękna i zaszczytna służba. Zazdroszczę wam.
(dalszy ciąg nastąpi).